

Do Kościoła parafjalnego w *Bartowie* (w Pcie Augustowskim), sprawione będą organy.

Przez Rozkaz dzienny CESARSKI, do Zarządu Cywilnego na d. 13/25 z. m. wydany, Urzędnik do szczególnych poruczeń przy Gubernatorze Cywilnym Płockim, uwolniony w r. 1834 z 3ciej Brygady artylerji pieszej, Cypryan *Gierłowiec*, otrzymał zamianę tego stopnia, na rangę Assessora Kolegjalnego.

Dnia wczorajszego odbył się w Kościele XX. Kapucynów żałobny obrzęd, za duszę ś. p. Hrabi *Felixa Żubińskiego*, Ministra Sprawiedliwości z czasów Xztwa Warszawskiego, którego zwłoki w rodzinnym grobie w mieście Wiskitkach w dniu 6 b. m. złożone zostały. Liczny orszak najwyższych Urzędników Wydziału Sprawiedliwości, otaczających rzesisto oświecony, katalak, świadczył, jaką część zachowali dla pamięci swego dawnego Naczelnika. Mszę Wielką żałobną a następnie Kondukt celebrował JW. JX. *Fiałkowski*, Biskup Hermopolitański, Administ. Archidiecezji Warszawskiej. W orszaku asystującego mu licznie zebrane Duchowienstwa ze Zgromadzenia XX. Missyonarzy, uważano Wnuka zmarłego Ministra, Konstantego *Żubińskiego*. Niewypowiedziane wrażenie sprawił obecnym wymowny głos JX. *Bogdana*, przedstawiający, jak ś. p. Hrabia *Żubiński* poświęciwszy swe życie usługom publicznym i dostąpiwszy wysokich dostojenstw, umiał następnie w cichym zakresie domowego pożycia, zostawić licznej swej rodzinie najpiękniejsze przykłady cnót patryarchalnych, które nadgrodziła OPATRZNOŚĆ, dozwalając mu w późnej starości, najszczęśliwszej śmierci.

W dniu 31 z. m. odprowadzone zostały na miejsce wiecznego spoczynku w Powązkach, zwłoki ś. p. Laury z *Młodeckich Wilkanowskiej*, Małżonki b. Rady Towarzystwa Kred. Ziemi, i właściciela dóbr ziemskich. Konwenty Warszawskie ze znamionami ZBAWICIELA świata na czele, otwierały ten smutny pochód, celebrowany przez JW. X. Walentego Bończę *Tomaszewskiego*, Biskupa Kujawsko-Kalis., przybranego w pontyfikalne szaty, i otoczonego licznym Duchowienstwem i Zgromadzeniem XX. Missyonarzy. Za trumną postępował stroskany Mąż, z Siostrą i Bratem zmarłej, w nieobecności Jej matki, wiekiem i słabością obarczonej; dalej licznie zebrani przyjaciele, sąsiedzi i znajomi, zamykali ten żałobny orszak, oddając ostatnią przysługę doczesną zmarłej, i zanosząc westchnienia o pokój wieczny Jej duszy. — Na jutro odprowadzone zostało Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. Kapucynów. Ciche

ży Męża i Przyjaciółek zmarłej, żal powszechny, smutek ogólny, boleść i łkania Siostry, rozdzierające serca, dowiodły: ile ś. p. Laura *Wilkanowska* zostawiła społecznia i pamięci z swego krótkiego życia. — B.

Dzwon... to echo grobowe, ten zwiastun śmierci zabrzmiał w dniu 3 b. m., aby wyrwać z pomiędzy familji... przyjaciół... choć martwe, ale drogie dla nich zwłoki ś. p. Kazimierza *Heidenreich*. Śmierć zawczesna, bo zaledwie w 28 roku życia, które odznaczało się szlachetnem postępowaniem, dusza czuła pełna pięknych wrażeń i poświęcenia, rokowała świetne nadzieje, a wzrok łagodny, zdawał się zawsze błagać... modlić... o Niebo... za którym tak tęsknią Jemu podobni.... Strapióna Matko! ani żyj Twoje, ani głośnie narzekania rodzeństwa, ani boleść przyjaciela, który mu te kilka wyrazów wspomnienia poświęca, nie obudzą Go z tego snu wiecznego. Nikt Go nie przywoła na ziemię, za daleko On od nas..., rozdział wielki, ale nie na wieki. — B.

Marianna z *Kaniewskich Jaworska*, Wdowa, przeżywszy lat 85, wczoraj zakończyła życie. Pozostała Familja zaprasza Krewnych, Znajomych i Przyjaciół, na exportację ciała, jutro o godz. 4ej po poł., z Kaplicy XX. Reformatorów, na smętarz Powązkowski.

Ludwika z *Hoenów Frick*, po długiej i ciężkiej chorobie, w 33cim roku życia, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pozostały Mąż z trojgiem małoletnich dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok zmarłej, jutro o godz. 4tej po południu, z Kaplicy Szpitala Ewangelickiego na smętarz tegoż wyznania.

Dyrektor Rancelarji *Heroldji*. Z polecenia *Heroldji*, w dalszym ciągu swego ogłoszenia z dnia 12 (24) Stycznia r. b. podaje do powszechnego wiadomości, iż decyzją Ogólnego Zebrania Departamentów Warszawskich Rządzącego Senatu, z d. 8 (20) Marca r. b. zapadła, uznanyimi zostali za szlachę dziedziczną, która nabyła tego stanu przed ogłoszeniem Prawa, PP. Abramowicz (Skarbek) Ign. herbu Habdank. Abramowicz (Skarbek) Romuald t. h. Babski Ludwik Franc. Bartł. h. Radwan. Białobrzęski Ant. h. Abdank. Białobrzęski Ign. t. h. Biernacki Winc. h. Poraj. Bojemski Ant. h. Korab. Borycki Leon h. Tarnawa. Brochocki Ant. h. Prawdzic. Brzozowski Franc. h. Korab. Budny Mat. h. Jastrzębiec. Chmielnicki Hip. h. Leszczyce. Choromański Szym. h. Lubiec. Chrzastowski Wacł. h. Ostoja. Chrzastowski Stan. t. h. Chrzastowski Zdzisł. t. h. Chrzastowski Mieczysł. t. h. Chrzastowski Razim. t. h. Xiądz Czachowski Franc. h. Korab. Czachowski Wojc. t. h. Czachowski Stan. t. h. Czarkowski Jan Paweł h. Habdank. Czarnorudzki Ant. h. Ogonczyk. Czernicki Włodz. Danowski Ferd. h. Rzywd. Dąbrowski Józef h. Jastrzębiec. Dąbrowski Ign. h. Rawicz. Dąbrowski Tad. Jerzy Benjamin h. Radwan. Dobkiewicz Szym. h. Giejsztor. Dobrzański Winc. Alex. h. Leliwa. Drozdowski Szym. h. Jastrzębiec.

Drozdowski Alex: t. h. Falkowski Szym: h. Doliwa. Gardocki Ig: h. Jacyna. Gardocki Stan: t. h. Gasiński Walery h. Jastrzębiec. Gąsowski Wik: h. Garszyński. Gąsowski Spirydyon t. h. Gąsowski Wojc: t. h. Geppert Jan h. Geppert. Goćkowski Jan-Aug: h. Prawdzic. Goćkowski Wit Ant: t. h. Godlewski Wal: h. Gozdawa. Godlewski Mich: t. h. Górski Józef. Góski Piotr h. Prawdzic. Góski Maciej t. h. Góski Tom: t. h. Grochowski Paw: h. Junosza. Grochowski Stan: t. h. Grzywiński Alex: h. Jastrzębiec. Gumkowski Jacek h. Syrokomla. Jamiołkowski Ign: h. Doliwa. Jankowski Julian h. Nowina. Jankowski Alex: t. h. Jarmoliński Mac: h. Rorczak. Jasińska (z Czachowskich) Marianna jako Czachowska h. Korab. Karasiński Andr: h. Dąbrowa. Riedrzyński Adam h. Ostoja. Rłokocki Aloizy h. Nałęcz. Robosko Mac: h. Gissa. Ronopka Rons: h. Nowina. Ronopka Mich: t. h. Rortowski Stan: h. Łódź. Rossakowski Szym: h. Slepowron. Rossakowski Paweł t. h. Kotarbiński Józef. Rowalski Lucjan h. Wieruszowa. Rowalski (wierusz) Mat: t. h. Krajewski Stan: Rulcsza Winc: h. Slepowron. Rulcsza Bened: t. h. Leśniewski Andr: h. Gryff. Libiszowski Adam h. Wieniawa. Lipski Alfr: h. Grabie. Litwiński Jan Franc: h. Jelita. Letowski Szymon h. Rawicz. Lopiński Jan h. Lubicz. Lopiński Wawrz: t. h. Łukowski Franc: h. Drya. Łuniewski Rajet: h. Łukocz. Łuniewski Ant: t. h. Makowski Jan h. Jelita. Maleszewski Leon: h. Godziemba. Maleszewski Jan (po Antonim) t. h. Maleszewski Jak: (po Walentym) t. h. Maleszewski Jan (po Mateuszu) t. h. Maleszewski Tom: (po Felixie) t. h. Maleszewski Józ: t. h. Maślowska (z Świętochowskich) Scholastyka jako Świętochowska h. Pobóg. Mączewski Adam h. Bem. Xiąd Milewski Franc: h. Slepowron. Milewski Stan: h. Jastrzębiec. Milewski Józef t. h. Milewski Razim: t. h. Milewski Wład: t. h. Milewska Bronisł: t. h. Milewska Franc: t. h. Milewska Wanda t. h. Mikucki Walen: h. Slepowron. Mikucki Andr: t. h. Mocarski Stan: h. Łada. Modzelewski Stan: h. Bończa. Modzelewski Ign: h. Syrokomla. Modzelewski Paweł t. h. Modzelewski Ant: t. h. Modzelewski Tom: t. h. Mojkowski Stan: Adam h. Jastrzębiec. Mojkowski Julian t. h. Mojkowski Stan: Konst: t. h. Mojkowski Paweł t. h. Mościcki Adrian h. Ostoja. Mroczek (z Wąsowskich) Marianna jako Wąsowska h. Nałęcz. Mściwujewski Józ: h. Nowina. Nagórka (z Tyszków) Marianna wraz z dziećmi: Marcellim Ant: Ant: Onufrym synami, oraz Franciszką córką, po niedy Wojc: Nagórze pozostałemi, h. Nabram. Nalepiński Ant: h. Dołęga. Nalepiński Wład: t. h. Niesłuchowski Stan: h. Nieczuja. Nowosielski Adolf Jan h. Slepowron. Olszewski Felix h. Lis. Ostrowski Ign: h. Rawicz. Ożarowski Dyon: Leon Ant: h. Rawicz. Peski Stan: h. Ramult. Xiąd Piński Wiktor h. Brodzic. Porowski Tom: h. Poronia. Pracki Hil: h. Późniak. Pruszkowski Mat: Eusta: h. Odrowąż. Pruszkowski Stan: t. h. Pruszkowski Wal: t. h. Pruszkowski Wiktor t. h. Psarski Romuald h. Jastrzębiec. Ratyński Mich: h. Łabędź. Rawa Jan h. Pilawa. Rawa Ant: t. h. Roguski Henr: h. Ostoja. Rolbiecki Teod: h. Sas. Rolbiecki Alex: t. h. Saniowski Jan h. Rościeszka. Sierżputowski Julian h. Dąbrowa. Skarżyński Jan (po Walentym) h. Bończa. Skarżyński Jan (po Michale) t. h. Skorupski Stan: h. Szeliga. Skorupski Michał t. h. Skorupski Dyon: t. h. Slepowronski Alex: h. Slepowron. Śmigieński Mac: h. Łódź. Suchecki Ant: h. Ostoja. Suchecki Ign: t. h. Sulikowski Ant: h. Sulima. Świętochowski Franc: h. Pobóg. Świętochowski Ign: t. h. Świrski Rysz: h. Szafawa. Szczepański Winc: h. Dołęga. Szczucki Jan h. Slepowron. Szredziński Felix h. Leliwa. Szyncler Leop: Szyncler Ant. Szyncler Konst. Szyncler Adam. Szyncler Alex. Szyncler Wład: Szyncler Józef. Tański Franc: h. Nałęcz. Tomkiewicz Tom: Tade: h. Ostoja. Truszkowski Stanisław h. Drogosław. Trzeszczkowski Andr: h. Zagłoba. Wagner Gus: h. Newlin. Wagner Henr: t. h. Wojciechowski Mich: h. Jelita. Wojciechowski Stef: t. h. Wojsiatycz Julian Romu: Tytus h. Slepowron. Wojsiatycz Józ: t. h. Wyszomierski Adam h. Rawicz. Wyszomierski Wal: t. h. Xiężopolski Jan h. Slepowron. Zajkowski Stan: h. Pruss 1°. Zaleski Teod:

h. Lubicz. Zaleski Ign: t. h. Zaleski Stan: t. h. Zaleski Stefan t. h. Zaniewski Karol t. h. Zarzecki Paweł h. Warnia. Żebrowski Ludw: h. Jasieńczyk. Zieliński Mat: h. Grzymała. Zieliński Teofil h. Swinka. Zmijewski Józef h. Slepowron. Zmijewski Andrzej t. h. Zmijewski Mateusz t. h.

Naczelnik Kancelarii Banku Polskiego. Podaje do publicznej wiadomości, że czynności Banku Polskiego stosownie do Art: 256 Instrukcji z d. 21 Lipca r. 1840, przez Wielki tydzień zamknięte zostaną, oprócz wymiany biletów bankowych, która jak zwykle uskutecznią będzie. — *Łubkowski.*

Rada Lekarska na posiedzeniu z d. 23 Gru: (4 Stycz:) 1847/48 r., przyznała Panu Robertowi *Stichel*, stopień Magistra nauk weterynaryjnych.

Właściciel Instytutu Ortopedycznego przy uli: Danielewiczowskiej pod N. 616, ma zaszczyt donieść, iż kurs letni gimnastyki już rozpoczął się, i że Poniedziałki, Środy i Piątki dla Panien, a Wtorki, Czwartki i Soboty dla Kawalerów, od godziny 5ej do 7ej po południu na ćwiczenia gimnastyczne przeznacza. Przedpłata na cały kurs letni zł. 50, a na miesiąc zł. 15 wynosi; główny cel zakładu gimnastycznego jest: wzmacniać siły fizyczne, kształcić ciało nadając mu zrzeczność i przyjemną szykowność, usuwać różnego rodzaju ułomności ciała, zwłaszcza dopiero rozwijać zaczynające się. Zawiadamia także, iż posiada znaczny zapas pasów przepuchlinowych z najnowszemi poprawami, i obstalunki na też przyjmuje; tamże dostać można Gorsetów dla pici pięknej, które lekkie zboczenia krzyża pancerzowego, boków i łopatek pokrywają, tudzież różnych przyrządów do usunięcia słabości kobiecych służyć mających. — *Robert Eichler.*

Na cześć i chwałę NAWIEDZENIA N. MARYI, osoba pobożna złożyła w Redakcji Kurjera zł. 20 na sztachtę przed Kościołem PP. *Wizytek.*

Warszawie wszyscy przyznają, że ma nader zasobne i wyborowe piwnice win węgierskich. Z tych, *Tokajskie* z komitatu *Zemplińskiego*, uchodzą za najbardziej wykintne; mylnem wszakże jest mniemanie, jakoby ten gatunek wina wyłączenie się rodził na jednej tylko pod Tokajem górze. Jeden ze zwiędających w zeszłym roku Węgry, zapewnił nas, że niezmiernie przestrzenie od Tokaju do rzeki Bodrog i do Debreczyna dostarczają w tym błogim klimacie i w położeniu od wiatrów zabezpieczonem, onych sławnych, tak wczesnie dojrzewających, i na pniu w stan rodzynków prawie przechodzących winogron, z których sączą się Tokajskiego nektaru zdroje. Co więcej, wina w *Liska, Erdo, Benye, Tarzai, Mada* i *Tallia* uważane są za najlepsze od Węgrów, i przez tychże klasyicznymi *Tokajskimi* winami nazwane. *Szirmay* w dziele swoim pod rokiem 1798 wydanem, dowodzi, że wina te włoścacy osadnicy za panowania *Beli IVgo*, w r. 1241 ze

swoich rodzinnych szczepów zaprowadzili; trzykrotnie atoli do roku obcinanie szczepów, i doprowadzanie winogron do tego stopnia dojrzałości, o którym wyżej wspomnieliśmy, praktykowanem było dopiero w wieku XVI, a w r. 1562 Jerzy Draschowitch Arcy-biskup *Kołoski*, na Soborze *Trydenckim*, z wielką Włochów admiracją, Tokajem swego chowu popisywał się.

Jako dopełnienie doniesienia, o tak wczesnem zjawieniu się w tym roku owada *Majówki Maika* (Meloe Proscarabaeus), umieszczono w Nr 93 Kurjera, sądziłmy stosownem przytoczyć spostrzeżenie Dra *Jarockiego*, które o tym owadzie *Gazeta Poznańska* z r. 1818 ogłosiła, a to jest następujące: »Dnia 19go Maja 1818 r. (pisze Dr: *Jarocki*, w owym czasie *Professor Nauk Przyrody w Gimnazjum Kaliskiem*) wyszedłszy na przechadzkę po południu, napotkałem na błoniach za parkiem porządnie grubą samicę *Majówki Maika*. Tę podniosłem, i wsadziłem do małego pudełeczka, jakich zwykle po kilka na owady przy sobie noszę. Nazajutrz rano znalazłem w owym pudełeczku wsadzoną *Majówkę* otoczoną mnóstwem drobnych, podługnych, pięknie jasno cytrynowo żółtych, połyskujących jaj; samę zaś *Majówkę* do niepoznania zeszczupłą. Ciekawy dowiedzenia się ogólnej ich liczby, zacząłem je liczyć zwyczajnym sposobem; lecz wkrótce przekonawszy się że przeliczenie tak drobnych jajek jest za trudne, udałem się do innego sposobu. Naprzód na aptekarskiej bardzo czułem ważce zważyłem wszystkie razem, i przekołem się, że waży 8 gran. Następnie oddzieliłem ich cząstkę taką, żeby zrównoważyć z jednym granem. Te przeliczywszy troskliwie, znalazłem że ich było 341. Tę liczbę rozmnożyłem przez ogólną wagę, to jest przez 8 gran, i otrzymałem w wypadku, że owych jajek było wogóle 2728, które owa *Majówka* w jednej nocy zniosła. Rzecz zadziwiająca, że pomimo tak zastanawiającą plenność samic, owady tego gatunku, nigdy się w wielkiej liczbie niepokazują: z kąd wnosiłoby należało, że w pierwszych dwóch ich wiekach, to jest: przed dojściem do stanu dojrzałego owada, wielu nieprzyjaciół mieć muszą, którzy je pożerają.»

Luśnia, Tygodnik Muzyczny, Nr 25 za Kwiecień, wyszedł z Litografji, i zawiera w sobie Śpiew skomponowany przez J. *Stefaniego*; i Pieśń H. *Proch*, do grania. Prenumeratę przyjują Składy muzyczne w Warszawie miesięcznie po zł. 3; na Stacjach Pocztych kwartalnie zł. 10.

Jedno z drzew, które najpóźniej unas, zwykło rozwijać się, *lipa* już okrywa się liśćmi. Jest to fakt prawie niepamiętny, bacząc żeśny dopiero w pierwszej połowie Kwietnia. *Lipa* była zawsze drzewem ulubionem mieszkańców tutejszego kraju. Tym drzewem wysa-

dzano drogi dworów wiejskich. Każda wieś prawie jak wspomina K. W. *Wójcicki*, miała swoją lipę, gdzie starci schodzili się z gromadą na sądy, a młódź do zabawy i skoków. *Lipa* grała ważną rolę w życiu potocznem mieszkańców tutejszego kraju; z niej bowiem robiono dawniej kolebki dla dzieci, i krzyże grobowe po smętarzach. Nadto z drzewa lipowego budowano mosty i różne sprzęty gospodarskie. O pięknej niewieście mawiano, że jest *łśniąca i biała jak lipa*. Łyko z tego drzewa służyło na chodaki; w nich chodził *PIAST* z *Kruszowicy* i inni Panowie. Kwiat wonny tego drzewa żywi pszczoły, i służy za lekarstwo dla ludzi; a młode gałązki roztarte i przykładane do rany, ogień z niej wyciągają. O Lipie Jana *Kochanowskiego*, jużśmy nie jednokrotnie wspominali.

Na jednej z ulic Warszawy, uważano przed kilkulatami wznoszącą się, dziś już ukończoną, wcale schludną dostatniego właściciela znamionującą kamienicę, obok zaś skromny i drewniany domek, i w nim skromniejszy jeszcze sklepik z wiktuałami. Nazwisko właściciela kamienicy zgadzało się z tem, które czytać można było na szyldziku przed sklepikiem wywieszonym. Miło jest zawsze widzieć podobne zbliżenia; raz dlatego, że znać iż z małego proceduru przy staraniu i ładzie, można przyjąć nawet do kamienicy; drugi raz, że właściciel kamienicy, nie wyparł się skromnego sklepiku, który być może nie jedną cegielkę do tejże kamienicy dostarczył.

Mam zaszczyt uwiadomić WW. Doktorów i Osoby, które poprzednio z zamówieniami do mnie zgłosiły się, iż lekarstwo *Koussou* przeciw *Soliterowi*, w dniu dzisiejszym do Apteki mojej pocztą z Paryża nadeszło, i siejszym do Apteki mojej pocztą z Paryża nadeszło, i podługuczynionych obstalunków, expedjowane będzie, przy dołączeniu potrzebnej informacji lekarskiej. Osoby z prowincji, które zamówiły toż lekarstwo, otrzymają takowe pierwszemi wozowemi pocztami, podług adresów, jakie przy obstalunkach podały. — Franciszek *Sokołowski* Aptekarz. Ulica Senatorska Nr 480, wprost Miódowej.

Pan *Olejkiewicz*, właściciel domu Nr 115 przy ulicy Piwnej, wielki amator zjawisk naturalnych, o którego obserwacjach w tym względzie kilkakrotnie pismo nasze namieniło, doniósł nam w tych dniach, iż z pomiędzy pielegnowanych przez niego węzów, siedmiu z tychże poczynając od dnia 15 Marca, wyszło z zimowego odrętwienia, a między niemi jedna samica, którą już od lat 5ciu pielegnuje. Samica ta w roku zeszłym wydała 20 jaj, z których dwoje tylko do dzisiaj głównie przy operacji słońca, jak nas właściciel zapewnia, wyłogło się węzów. Również dotąd wyłazło jaszczurek dwie i kilka żabek drzewnych; te ostatnie atoli są dotąd bardzo słabe. Wszystkie powyżej wspomniane exempla-

rze, znajdują się w umyśle na ten cel urządzonem oknie wyż wspomnianego domu.

Doktor medycyny i chirurgii fakultetu Paryżkiego, *Dubarte* (Diubart), otrzymawszy pozwolenie do praktyki lekarskiej w Królestwie, z Klemensowa Gub. Lubelskiej, przeniósł się do Warszawy. Mieszka w hotelu Gerlachana Krakow-Przed; zaś od pierwszych dni Lipca mieszkać będzie w domu Hr. Andr. *Zamojskiego*, na Nowym-świecie.

Dramat *Dama i dziewczyna*, jeden z piękniejszych utworów pióra J. *Korzeniowskiego*, jest już pod prasą drukarską, i wkrótce wyjdzie na jaw.

Skrętne i staranne Gospodynie już wcześniej czynią zasoby na nadchodzące Święta *Wielkanocne*. Targi za *żelazną bramą* i inne są znacznie ożywione; w sklepach korzennych zakupywane są bakalie, a po kominach dowieżdżają się półgaski, szynki i kielbasy. Co do ciast, tych wypiek dopiero w środku przyszłego tygodnia rozpocznie się. Wówczas to sprawdzi się przysłowie, *mieć tyle zatrudnienia, co piec na Wielkanoc*, i w rzeczy samej trudno znaleźć epoki w ciągu roku, w której by piekarze, cukiernicy i domownicy, mieli tyle zatrudnienia, co pod święta Wielkiejnocy. Do panowania *STANISŁAWA AUGUSTA*, niebyło prawie zakładów cukierniczych w Warszawie. Pasztetnik, prócz dworskich, (mówi P. M. Sobieszczański), jeden tylko *Szutowski* przy ulicy Piwnej, słynne wtedy ciasta wypiekał. Jeden także Niemiec na Łessnie, a drugi w Gdańskiej piwnicy dziś dom Nr 163 W. *Kozłowskiej* przy ulicy Nowomiejskiej (Gołębiej), dostarczali smacznych rogali. Około roku 1775, zjawili się już w Warszawie Szwajcary czyli Gryzoni, którzy zaczęli utrzymywać cukiernie. Pierwszym z nich był *Robbi* na Krakowskiem-Przedmieściu przy Kościele XX. *Karmelitów*, a drugim *Mini* na ulicy Freta. Cukiernia *Miniego* dotąd z wielką wziętością przez lat 73 już utrzymuje się.

Tygodnika Rolniczo-Technologicz: wyszedł z druku Nr 15. Obejmuje on w liczbie innych szczegółów, uwagi nad uprawą rzepy rychłej (turnips), i o czynionych próbach tej uprawy u nas.

W dniu 11 b. m. *Jakób Schmidt* wyrobnik, lat 65 mający, pracując w fabryce żelaznej na Soleu, dźwigał drągiem kamień do ostrzenia narzędzi służący, i skutkiem obsunięcia się tegoż, upadłszy, uderzył głową o żelazo tak silnie, iż będąc odesłanym do Szpitala ewangelickiego na kurację, wkrótce tamże życie zakończył. — W tymże dniu 2-letni chłopczyk wypadł oknem I-go piętra na bruk, skutkiem czego tak mocno się potłukł, iż jest w niebezpieczeństwie utraty życia. (G. P.)

Bank Polski. — Podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 5 (17) Maja r. b., rozpocznie się w sali giełdowej zwykła licytacja na wyprzedaż Kosztowności za-

stawionych w Banku, a w terminie niewykupionych. Właściciele przeto zastawów, którzy w właściwym czasie nie zgłosili się dla uzyskania dalszej prolongacji, zechcą dopełnić takową w Kancelarze Banku najpóźniej do włącznie 28 Kwiet: (10 Maja) t. r.; po tym bowiem terminie, żadna prolongacja miejsca mieć nie może, lecz tylko wykupno będzie dozwolone. — Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*. — Naczelnik Kan., *Żubkowski*.

Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera od B. N. zł. 6 gr. 20, i od F. S. zł. 6 g. 20, dla *Kaleki* w domu *Elerta*.

W d. 30 z. m. rozstał się z tym światem w *Proszowski*, przeżywszy lat 18, s. p. *Felix Kamocki*, syn W. Antoniego i Karoliny z Rogawskich *Kamockich*, dzieciów dóbr ziemskich.

Z Petersburga. — Minister Spraw Wewnętrznych Cesarstwa, wydał pod dniem 20 Marca r. b. następujący Cykularz do wszystkich Naczelników Gubernji: »Skutkiem wynikłej we Francji zmiany politycznej, Najwyższym Rozkazem poleconem zostało naszemu Sprawującemu interesu w Paryżu, P. *Kisielew*, opuszczenie tej stolicy i wydalenie się z Francji; Rossyjskim zaś Konsulom i Agentom Konsularnym przebywającym tak w Paryżu jako i rozmaitych portach Francuzkich, rozkazano pozostać na swoich miejscach, dla opiekowania się Rossyjskiemi poddanymi, mianowicie w interesach handlowych i nawigacyjnych. Podobnież N. PAN rozkazać raczył, ażeby Francuzcy Konsulowie i Ajenci Konsularni, przebywający w Rossji, uznawani byli, jak dawniej w tymże charakterze, i ażeby w razie potrzeby udzielania im była pomoc od kogo należy przy spełnianiu ich obowiązków; Francuzkie zaś statki kupieckie, ażeby dopuszczane były jak dawniej do naszych portów, na zasadzie istniejącego pomiędzy Rosją a Francją traktatu handlowego i nawigacyjnego.» — Przez *Niżny Nowgorod* przechodził d. 4/10 z. m. pod konwojem Porucznika Inżynierów *Małaszewa*, transport *złota* pudów 24, a *srebra* pudów 365 przeszło wazący.

Sekretarz Kolegjalny *Zagórski*, Pomocnik Naczelnika Stołu w Rządzie Gubernjalnym Wołyńskim, świat ten opuścił.

Anglia. — 4go b. m. odbyła się kilko-godzinna narada ministerjalna w ministerstwie spraw zagranic. — Dochody skarbu w kwartale upłynionym przewyższyły dochód z odpowiedniego kwartału z r. o 400,000 funtów szterlingów. — Dziennik *Czas* przyznaje Danji słuszną w sprawie Szleswigskiej, mniema atoli, że Anglia zachowa swoją neutralność. — Basza w Tripolis dopuścił się obelg względem poddanych angi., za które Rząd energicznie domagać się będzie zadosyć uczynienia. P. *Beniamin* Izraelita z Gibraltaru, posiada ogród za bramą miasta; w noc, 7go Marca wtargnął

turecki urzędnik policji, pod pozorem, iż w tym domu ukryte są niewiasty tureckie. Nie znaleziono nikogo. Mimo to, uprowadzono Pana *Beniamin* i innego angielskiego poddanego Pana *Balensi*, a nazajutrz Basza na posiedzeniu dywanu, skazał ich na bastonadę; ilekroć protestowali zaślaniając się swoim pochodzeniem angijskim; zamiast jednego, zadawano im 2-krotne uderzenia kijem. — Na wybrzeżu Mosquito w Ameryce, po dość żwawej walce, Anglicy opanowali warownie nad rzeką S. Juan de Nikaragua. Konsul angijski przy Królu brzegów Mosquito, P. *Walker*, utracił życie.

Austria. — Część dworu Sgo b. m. miała wyjechać do Presburga, a Cesarz i Cesarzowa 10go b. m. Monarcha chce osobiście zagaić posiedzenia stanów węgierskich; następnie uda się do Pesztu, gdzie jeszcze nie był od czasu swojego wstąpienia na tron. — Domyślny Następca tronu, 18-letni Arcy-Xię *Franciszek Józef*, syn Arcy-Xcia *Franciszka Karola*, mianowany Namiestnikiem czeskim; jako Radcy dodani są do jego osoby, dwaj najznakomitsi mówcy Stanów czeskich, Hrabowie *Thun* i *Nostic*. — Arcy-Xię *Albrecht*, który wyjechał do swoich dóbr do Morawji, otrzyma dowództwo nad jednym z korpusów włoskich. — Dotychczasowy Gubernator wojenny i cywilny Wiednia, Xię *Windisgraetz*, przeznaczony na dowódcę korpusu w Morawji i Szląsku, który łącznie z wojskiem w Galicji liczyć będzie do 80,000 ludzi. Dowódcą w Austrii nad rzeką Enns, mianowany Hrabia *Auersperg*, dotychczas Komendant Ferrary. Feldmarszałek Porucznik Hrabia *Wrba*, mianowany Komendantem w Linc. Feldmarszałek Porucznik Xię *Alexander Wirtembergski*, po jedno-rocznym urlopie, wstąpił znowu do armji, jako dowódca dywizji w 3cim korpusie włoskim. — Poseł sardyński Margrabia *Ricci* wyjechał z Wiednia. W tejsze stolicy zebrało się 6000 ochotników do wyprawy włoskiej; wysła ich kolejną żelazną, a w Gratz zostaną uzbrojeni. — 5go b. m. wśród uroczystego zgromadzenia ludu, wyjechali z Wiednia delegowani do niemieckiego Parlamentu. — Marszałek *Radecki* przesłał raport szczegółowy o walkach zaszłych w Medyolanie 18go, 19go i 20go z. m. — Weneccja przyjęła godła włoskie.

Belgia. — Na pograniczu francuzkiem przedsięwzięto nadzwyczajne środki ostrożności przeciw nowogrozającemu napadowi ochotników belgickich, zaopatrzonych w armaty. — Handel zaczyna ożywiać się nieco.

Dania. — Król 5go b. m. odpłynął parostatkim *Aegir* do Fredericji; temuż statkowi towarzyszą: parostatek *Geyser* z gwardją pieszą i kuter *Neptun*. Statek *Aegir* ma zarzucić kotwice pod Alsen. Między Apenrade a Flensburgiem ma być zgromadzony korpus

14,000 Duńczyków. — Król zniósł dotychczasowy Rząd Szleswigo-Holsztyński w Gottorp. Duński Minister *Knuh*, ogłosił rozporządzenie względem zaprowadzenia nowego rządu tymczasowego w Szleswigu.

Francja. — Członek rządu tymczasowego P. Fryderyk *Arago*, mianowany Ministrem wojny; jednocześnie tymczasowo sprawować będzie czynności ministerstwa marynarki. Podpułkownik *Charas* mianowany Podsekretarzem stanu w Ministerstwie wojny. — Dnia 5go bieżącego miesiąca odbyły się wybory Pułkowników gwardji narodowej paryskiej; Pułkownikiem legji 12tej obrany *Barbes*, 11tej *Edgar Quinet*. — Wszystkie pensje wyższe od 2000 fr. rocznie, ulegną zniżeniu stosownie do rozkładu zawierającego 14 kategorii, i tak np. pensja 2,500 fr. traci 4 procent, pensja 20 do 25,000 fr. traci 28 procent. — Osoby udowadniające swoją niemożność opłacania podwyższonych 45 procent w podatkach, znajdą ulgę w temże podwyższeniu; niektórym zupełnie będzie odpuszczone. — Dziennik *Constitutionnel* zbija wieść, jakoby P. *Thiers* wyrzekł się kandydatury, do Zgromadzenia Narodowego. — W miejsce P. *Guzot*, mianowany Pan Henryk *Martin*, Profesorem historii nowoczesnej, przy fakultecie umiejętności w Paryżu. — PP. *Ledru Rollin* i *Garnier Pages*, 7go b. m. przybyli do Ruan. — I z Dunkierki wydano Belgijczyków. — W St. Omer lud opierał się uniesieniu posagu Xcicia Orleańskiego z tamecznego placu broni; dom Adjunkta któremu przypisano rozporządzenie tego kroku, z trudnością mógł być ocalony. — Pułkownik *Antonini*, Oficer z czasów Cesarstwa, zamyśla wyruszyć do Włoch, z korpusem ochotników. — Rząd miał przeznaczyć zamek *Pau* na mieszkanie dla *Abdelkadera*; pozwolono mu zabrać z sobą całą swoją rodzinę i orszak. — Z Tulonu donoszą o odpłynieniu floty na morze Środkowe w d. 1m b. m. — Dziennik angijski wychodzący w Paryżu, zbija wiadomość, o blizkim wyjeździe Lorda *Normanby*. — Depesza telegraficzna donosi: Porty *Brest* i *Toulon*, uznane są w stanie wojennym. P. *Fould* ma być mianowany Ministrem skarbu. Armja północna zgromadza się pod *Lille*, ale żaden Jenerał nie chce objąć dowództwa.

Hiszpanja. — 27go z. m. 300 osób, znajdowało się przed sądem wojennym; Minister spraw wewnętrznych wzbrownił prosić o ułaskawienie; dnia 28go z. m. miano już stracić 2ch rokoszan, między niemi francuza nazwiskiem *Barbes*. — Aresztowano mnóstwo Deputowanych z progresistów; i P. *Olozaga* jest uwięziony; P. *Salamanka* uciekł ze swoim powiernikiem Pułkownikiem *Gandara*. Zbijają wieść o przyaresztowaniu *Mendizabala*, i o wyjeździe Królowej *Krystyny*. — Król 30 z. m. zwiedził lazaret, gdzie rozdał nagro-

dy pieniężne ranionym żołnierzom. — Deputowany *Borrego*, uwolniony jest z poselstwa w Szwajcarii.

Niemcy. — Rząd tymczasowy holenderski polecił krajowym statkom kupieckim, aby nie przybijały do brzegów duńskich. — *P. von Minutoli* złożył dowództwo gwardji obywatelskiej w Berlinie, z powodu, iż zbyt go zatrudnia obowiązek reorganizowania Policji. — Minister *Kamphausen*, przedstawił stanom połączonym pruskim oznajmienie Króla, że gdy Sejm związkowy niemiecki uchwalał z d. 7go b. m. postanowił, aby zamiast jednego Deputowanego na 70,000 dusz, wybierany był Deputowany na 50,000 dusz, przeto Monarcha uznał potrzebę zastosowania wyborów do nowej tej uchwały, celem zjednania Prusom stosunkowej równej siły reprezentacyjnej, jakby to miało miejsce przy uchwale poprzedniej; stany prawie jednomyślnie zgodziły się na to oznajmienie. — Tymczasowy dowódca Gwardji berlińskiej, Jenerał Major *Aszoff*, dnia 8go b. m. odbył przegląd dwóch bataljonów tejże Gwardji. — Król Bawarski postanowił wspierać działania Xięztw Szlezwigo-Holsztyńskich; do tychże Xięztw, wysłano 6ciu celniejszych Oficerów bawarskich; z szkatuły prywatnej królewskiej wydano wsparcie dla mieszkańców szleswigskich, bawiących w Bawarii, a pragnących udać się z powrotem. Postępowanie Pruss w tejże sprawie, zyskało w Mnichowie zadowolenie powszechne. — Komitet nieustanny przygotowawczy do niemieckiego Parlamentu, zasiadający w Frankforcie n. M., na posiedzeniu 10go b. m. ułożył regulamin swoich czynności; posiedzenia będą publiczne; obecność 30tu Członków jest konieczną do wydania uchwały; do liczby 50 Członków komitetu nieustannego, dołączono 6ciu z Austrii. — W Rendsburgu w okolicy 7go b. m. było zgromadzonych około 4000 wojska pruskiego. Dotychczas nie przyszło do żadnej ważnej utarczki z Dunczykami. — Pomiedzy Gdańskiem a Piławą widzieć miano 11cie okrętów wojennych.

Szwajcarya. — Z powodu ważnych wypadków europejskich, Stany szwajcarskie na nowo zwołane były na 13ty b. m. Ku granicy włoskiej wysłano korpus.

Włochy. — *Mehmed Ali* którego stan zdrowia polepszył się, miał 28go z. m. odpłynąć z Neapolu; *Ibrahim* Basza również wkrótce uda się z powrotem do Egiptu. — Rząd tymczasowy medyolański uchwalił pożyczkę na 24 miliony fr. — Z Palermo piszą 28go z. m., Parlament sycylijski jest zagajony; obie izby utworzyły się; stary Admirał *Ruggiero Settimo*, Szef Rządu tymczasowego, ogłoszony jest Rejentem. — Xiadz *de Géramb*, Opat Prokurator Jiny Zakonu *Trappistów*, umarł w Rzymie d. 15 z. m., przeżywszy lat 77. (Zakon *Trappistów* nie istniał nigdy w Polsce, wszakże

skutkiem rewolucji zeszłego stulecia we Francji, kilku *Trappistów*, schroniło się do Polski. Bawiąc w *Warszawie*, odprawiali Nabożeństwa w Kościele PP. *Wizylek*, a przez czas dość długi przemieszkowali w *Demblinie*, (Gub: Lubelskiej), wsi wówczas do Hr. *Mniszców* (dziś do JO. Xcia NAMIESTNIKA) należącej, tam dzień cały prawie w ustroniu i modlitwie przepędzali, ściśle zachowując ostrą regułę swoją). — Wojsko tokańskie obsadziło nie tylko Masę i Karrare, ale także *Fivizzano*; wojsko modenkie na mocy układu, ustąpiło bez oporu. O pobycie Xcia *Modeny* niewiadomo nie pewnego; obwód Pontremoli odłączył się także od niego. — Wybrzeże Genui energicznie uzbraja; celem uzbrojenia floty, ma być zaciągnięta pożyczka dobrodlna na 15 milionów lirów. — Z Wenecji donoszą dnia 31go z. m., iż korpus rzymski wszedł do *Vicenzy*. — Na zagajeniu sycylijskiego Parlamentu, 25go z. m. znajdowało się wiele Anglików; Lord *Minto* wyjechał do Messyny, aby uspokoić tamże umysły.

Rozmaitości. — Obliczono, że Francja potrzebuje rocznie 30,000,000 sztuk pijawek, a Anglja konsumuje ich dwa razy tyle. Pijawki żyją do lat 25. Najwięcej dostarczają tych pożytecznych robaków: Rossja, Polska i Galicja. — *Michał Anioł* sławny Architekt, Malarz i Rzeźbiarz, przepyszną zrobił statuetę, a schowawszy jej rękę, zakopał korpus w miejscu takim, w którym wiedział, że wkrótce kopać miano. Jakoż znajdują statuetę, biorą ją za antyk, i wychwalają doskonałość; kiedy *Michał Anioł* przybywa, i przykładając zachowaną rękę wybornie przystającą do korpusu, przekonywa obecnych, że wyrównywa *Fidyasom*, *Lizyppom* i innym najsławniejszym Artystom. — Znanego podróżnika Kapitan *Kennedy*, w opisie podróży do *Tunis* i *Algieru* odbytej, opowiada, że w okolicy miasta stołecznego pierwszego z tych krajów, mięso lwa jest jadane. Kapitan *Kennedy* jadł befsztyk ze lwa, i nadspodziewanie znalazł go wyborną. Za przyprawę służyła sól i pieprz hiszpański. W smaku znalazł mięso lwie podobne do młodej cielęciny, i bez żadnego nieprzyjemnego zapachu. — W pewnym towarzystwie rozmawiano o ludziach szczęśliwych, którzy ni ztąd ni z owąd wielkie dostają sukcesje. Jeden z obecnych rzekł: «Ja z nikąd niczego się nie spodziewam, i wiem, że choćby sam diabeł umarł, rogów bym nawet jego nie dostał w spadku.» «Czyś jeszcze nie kontent z tych które posiadasz?» zapytał przyjacieli. — Chińczycy sprzedając towary Anglikom, nie czynią sobie skrupułu, aby ich oszukiwać, a gdy ich złapią na uczynku, śmiało odpowiadają: «Przyznaję, że jestem głupi, a wy przebieglejsi odemnie.» Rozwijając towary których cena zgodzona i zapłacona już była, Kupiec angielski znalazł pierwszą pakę napełnioną towarami, jak się ugo-

dzono, a zaś następną zawierającą przedmioty zepsute i zbutwiałe; Kupiec nazwał Chińczyka oszustem, i nawet bić go chciał, lecz ten odpowiedział z zimną krwią: »Co chcesz odemnie? bij raczej oszusta tłumacza, który mnie zapewnił, że nie będziesz pak rewidował.« — Kobiety mają zwyczaj uciekać przed mężczyznami wtedy nawet, kiedy właśnie myślą dać się złapać. — Skąpiec jeden mówił raz do rozrzutnika, który jeszcze wszystkiego nieroztrwonil: »Żyj i prowadź się tak jak ja.« — »Żyć tak jak ty? przecież mam na to dość czasu jeszcze, jak już nic mieć nie będę.« — »Proszę głośniej mówić«, rzekł stary Amtman do interesenta, »jestem stary, kaleka...« — »i głupi!«, dodał siedzący obok gryzi-piórko. »Co Asan?« — »i głuchy!« wrzasnął gryzi-piórko, nie zmieniając fizjonomji.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Borzęsławski Konst. Oby: z Terlikowa; Celiński Fr. Oby: z Winięwa; Dejtrich Fiedor Jene-Major z Brześcia Lit; Dunin And. Oby: z Gąbina; Dworzaczek Ferd. Dokt. Med: z Wólki Słupskiej; Daszewski Marcell Oby: z Grabia; Rasterski Flor. Oby: z Lukowa; Koniarowie Hipolit Oby: i Eugen. Urzęd: z Szymanowa; Lelewel Prot Oby: z Woli Cygowskiej; Moszczyński Waleń: Oby: z Krzymowa; Majer Jakób Kup: z Torunia; Miecznikowski Fran. Oby: z Krakowa; Przyłuski Felix Oby: z Blokowa; Rozenstejn Samuel Kup: z Gdańska; Suchonin Mich. Sztab: Kup: z Rygi; Skarżyński Razi. Oby: z Miroslawic; Wielhorski Józef Hr: z Rusinowa. (G. P.)

DONIESIENIA.

Przybyły do Miasta Warszawy Fortepjanista, uwiadamia tu-tejszą Publiczność, że STROI FORTEPJANY, sposobem najakuratniejszym. — Posiada STRUNY prawdziwe angielskie, i takowe strojenie za połowę ceny jak tu jest praktykowane, załatwiać będzie. Wiadomość w Hotelu Drezdeńskim przy ulicy Długiej, u Rządcy.

Podpisany, utrzymując Zakład Cukierniczy na Krakow-Przedmieściu w domu P. Loewe pod Nrem 411, naprzeciw pałacu JW. Uruskiego, dawniej pod firmą *Grohnert et Comp.*, a teraz pod własną firmą, zawiadamia Szano: Publiczność, iż sprzedaje w tymże swoim Zakładzie czyli Cukierni, świeże **LODY** ananasowe, porcja po gr. 15; **LODY** śmietankowe, mocno wanilią zaprawione, a la firanzer w Berlinie, także porcja po gr. 15; **MERENGI** po gr. 10; **BAISEES** z śmietaną po gr. 6; **24 KARMELRÓW** za gr. 6; i funt **KARMELRÓW** po zł. 2, lepszych po zł. 3; **CURIERRI** różne, funt po zł. 3; **Francuskie CURIERRI**, pięknymi papierkami ozdobione, funt po zł. 6; **MARCEPANY**, funt po zł. 4; różne gatunki **TORTÓW** po cenie od zł. 3 aż do zł. 10, zawsze gotowych dostać można; podobnie **TORTÓW** z makiem, zwanych „Jungeltorty“ po zł. 6, a w częściach po gr. 10, każdego czasu dostać można. W. Klopfer.

O mil dwie od Warszawy, przy szosie za Wisłą, są do wydzierżawienia od S. Jana r. b. **DOBRA**, składające się: z Folwarku mającego 100 korey wysiewu i 3ch wsi zarobnych, z dużą panieczną, 4ma harczmami, z których jedna na traktie. Bliższą wiadomość powyższą można u właścicielki mieszkającej przy ulicy Mazowieckiej Nr 1348, na dole od frontu, od godziny 3 do 5ej po południu.



W dniu 6/18 Kwieńnia r. b. o godzinie 4 z południa, w Tryb: Cyw: w Warszawie Wydz: I, przy ulicy Długiej Nr 549, sprzedane zostaną przez licytację dwie **NIERUGHOMOSCI**, pierwsza Nr 1701 B, w Warszawie położona, składająca się z Domu murowanego w części z ścianami drewnianymi dachówką karpiówką i blachą krytego, z Wozowni, Stajni z Wozownią, z Komórce drewnianych, Piwnicy, Studni, bruku, parkanu, sztachetek, drzewa fruktowego, gruntu czynszowego łokci 56,880. Nieruchomość ta otaxowana przez biegłych na Rsr. 3643 k. 72. Licytacja zacznie się od niższej tary Rsr. 2429 k. 14²/₃ czyli Zł. 16,194 gr. 8¹/₂. — Druga we wsi Woli przy Warszawie położona, dawnym Nr 44 oznaczona, składająca się z Domu, Wozowni, ze Stajni, drewnianych, drzewa fruktowego w ogrodzie i gruntu czynszowego; ta ostatnia otaxowana Rsr. 1268 k. 28¹/₂ czyli Zł. 8455 gr. 7; licytacja od tej summy rozpocznie się. Bliższe szczegóły tary wyjaśnią, a każdy chęć kupna mający, na gruncie przekonanie się może o stanie powyższych nieruchomości. — N. Bogusławski, Adwokat.

Podaje się do wiadomości Osób, szczególnie na prowincji zamieszkałych, że przy ulicy Podwale pod Nr 499, nabyć można w każdym czasie, za cenę zbyt przystępną, **PIJAWEK** świeżych, na tysiące, kopy, lub sztuki, które co tydzień z miejscowych połowów, do tejże Izby Felczerskiej są dostarczane. Piotr Jackowski, Felczerski Miasta.

W domu Rezlera przy ulicy Rako-Przedmieście pod Nr 451, u Rękawicznika, znajduje się **SIŁOŁA LOSIOWA** na Prześcieradło, do sprzedania.

Dwa **POROJE** (z których jeden obszerny), na 1m piętrze od frontu, przy ulicy Elektoralnej Nr 782, wprost ulicy Solnej, do najęcia każdego czasu. Wiadomość tamże.

LOKAL na 1m piętrze od frontu, 5 Pokoi z Ruchnią angielską, Spiżarnią, Piwnicą, Drwalnią i Górą, z dwoma osobnymi wchodami, oraz jeżeliby sobie życzyono Stajnię i Wozownię, do najęcia od S. Jana, 1go Lipca r. b., przy ulicy Przejazd i Mylnej, od Komisji Spraw Wew: odległy o 3 domy, pod Nr 2480.

Dzierżawca hotelu Warszawsko-Wiedeńskiego, obok Fokalu drogi żelaznej Warszaw-Wiedeńskiej położonego, utrzymując w tym hotelu odpowiednią wszelkim wymaganiom Restaurację, oprócz rozmaitych dań na porcję, wydaje również całkowite **OBLADY** z 3ciu przyzwoitych potraw złożone, tak mięsne jako i postne, po cenie zł. 2¹/₂; którą wiadomość, jako wielce na udogodnienie wyjazdu wpływającą, zwłaszcza przy nowo następującej z d. 15 b. m. zmianie kursów na drodze żelaznej, do wiedzy powszechnej podać za obowiązek sobie poczytuje. — Przytem, przy nadchodzących pięknych dniach wiosny i lata, mam zaszczyt Szano: Spacerującym polecić swój Zakład, przy którym w dogodnie i pięknie urządzonej ogródku, dostać można po cenie umiarkowanej przy rychłej usłudze, wszelkich Potraw, Napojów i Chłodników, a istniejący w tymże samym domu Handel win, dostarcza takowe w różnych najlepszych gatunkach po cenach składowych; nadto przyjmując wszelkie odpowiednie jego Zakładowi obstarunki, których uskutecznienie już dotąd wiele zjednały mu zadowolenia.



Przy ulicy Ogrodowej pod Nr 856, jest **DOM** drewniany, do sprzedania, z Ogrodem, z wolnej ręki każdego czasu. Wiadomość powyższą można na miejscu.

Onegdaj o godzinie w pół do 10 wieczór, przejeżdżając przez Pragę, zgubiono **ART** Radę Opiekuńczą, Ekstrakta różnych rze-

czy, pozostałych po Adamie i Agnieszce z Rapackich 1^o voto Pniewskiej, a 2go Słubu Wojciechowskiej Świadcetwa. Służbowe, Książkę Służbową Felicjana Antoniego Pniewskiego, i Wyrok Sądu Pokoju Okręgu Przasnyskiego, w sprawie tegoż Pniewskiego, przeciw Opiekunowi Rapackiemu. Znalazca oddać raczy te Papiery za nagrodą, do Pniewskiego, w Domu Zajezdnym Kielca.

W Warszawie przy ul: Bednarskiej pod Nr 2690, z sieni na prawo, na schody, na czas Świąt Wielkanocnych i aż do 1go Lipca r. b., jest do wynajęcia z meblami 3 POKOJE z Kuchnią, za zł. 2 gr. 15 dziennie. Wiadomość tamże.

Wczoraj z rana, w przechodzie ulicą Alexandrja, Krak.-Przedmieściem Kozią, Miodową, placem Krasiniskich, do ulicy Stożerskiej, zgubionym został PIERSCIONEK zwyczajny pół-okrągły z 7u kamieniami, tak zwanemi Dykstantajny, w jeden szereg oprawnemi. Łaskawy Znalazca raczy takowy oddać do W. Piłki Jubilera, przy uli: Podwal, za otrzymaniem przyzwoitej nagrody, tym bardziej, że ten Pierścionek jest dla poszkodowanego drogą pamiątką.

W Gub: Radomskiej, znajdują się od 24 Czerwca r. b. do zadzierżawienia DOBRA, w których Fabryka najlepiej reputowanego Żelaza z Wielkiego Pieca i 5 Fryszerek składająca się istnieje. Duże Lasy, bogate i obfite Rudy przy dostatecznej wodzie, znakomite zapewniają korzyści, które także z Gospodarstwa rolnego, na 5u Folwarkach, przy znacznych nader łąkach, suchej paszy, będących, spodziewać się można: jakkolwiek Dziedzic tych dóbr, całe jednemu puścić pragnie, wszakże dla dogodności 3 Folwarki, pojeźdźco lub razem w posesję wziąć można. Blizsze w tem przedmiocie szczegóły, w Kantorze Informacyjnym przy ulicy Krakow-Przedm: w pałacu Hr. Potockiego, W. Raczanowski udzieli; gdzie także wiadomości miernictwa posiadający, a obok tego zatrudnienia, innemi czynnościami zajęci, i roczną służbę przyjąć życzący, swój złożyć zeche adres.

KLASA do zaprawiania podłóg w różnych kolorach, funt po zł. 2 gr. 15, znajduje się do nabycia w Składzie Wyrobów Chemicznych, Roberta Hirschenfelda, Nr 464 i 5 przy ulicy Senatorskiej, w domu PP. Ranoniczek, za pomocą: — także przyrządzone zostały zapas ŚWIECZEK chemicznych, po nader miernej cenie.



J. Czajkowski, TAPICER, przeniósł mieszkanie swoje z ulicy Stożarskiej, na Krakow-Przedm: pod Nr 397, wprost Kościoła Śgo Krzyża; przymem poleca się Szan: Publiczności, jako przyjmując wszelkie roboty Tapicerskie, Firanki, Meble, oraz wyklejanie Pokoi obiciem papierowym w najlepszym guście i t. d.

Wyprzedzą MATERJAŁÓW PISMIENNYCH, przy Kantorze Informacyjnym, ulica Krakow-Przedm: Nr 415, Farby, Pedzelki, Rajety, Książki rejestrowe, Bibuła, Okładki, Rejscegi, Linje, Pieczatki, Pudełeczka, Atrament, czarna Kreda, i t. p. przedmioty, sprzedają się poniżej cen kosztu.

ROŻNE DOCHODY DO WYDZIERŻAWIENIA.

Od dnia 1 Lipca r. b., są do wydzierżawienia w Dobrach Jadowskich i Ręczajskich w Powiecie Stanisławowskim, i w Dobrach Kolodziańskich w Pow: Siedleckim, następujące przedmioty: Ręczmy, Szynki, Różnice, Rybołstwo, i Przewóz na rzecze Bugu; tudzież Mostowe na Liwcu. Licytacja na wydzierżawienie tych przedmiotów, odbywać się będzie w Zarządzie Dóbr, w Jadowie, w dniach 17, 18 i 19 Kwietnia r. b. Chcący ubiegać się o te dzierżawy, winni zaostrzyć się w wadja; o warunkach zaś powziąć mogą wiadomość, w Zarządzie Dóbr.

SPRZEDAŻ DÓBR. — W dniu 6/18 Kwietnia r. b. o godzinie 3ej z południa, sprzedane zostaną przez publiczną sądową licytację w Tryb: Cyw: Warszawskim Wydziale III. odbyć się mająca, Dobra Ziemskie ZDZARY, w Okręgu Rąwskim położone,

z 4ch Folwarków składające się, pod korzystnymi warunkami. Chęć kupna mający, poinformować się mogą, bądź u Pisarza Trybunału Wydziału III, bądź u Adwokata Dutkowskiego w pałacu Hr. Zamajskich pod Nr 472 zamieszkałego.



ROCZ używany do podróży zdalny, pakowny, z fordekiem, w którym są okna tak z frontu, jak i po boku, jest do sprzedania w domu Nro 375, przy rogu ulicy Bednarskiej i Krakow-Przedm: u właściciela tegoż domu, na dole.



Wczoraj po południu, zginęła SUCZKA z rasy szpiców, cała biała, uszy małe, ślipy duże, na niskich łapach; kto ją odda pod Nr 44 w Starym Mieście, otrzyma nagrody Rubli sr: 3.

KANTOR STRECEŃ GUWERNANTEK i GUWERNERÓW.

przy ulicy Podwal Nr 523 w domu Lewandowskiego.

Żądane są Guwernantki Polki, z wyższym kształceniem naukowym i muzyką, do znakomitych domów. — Są do umieszczenia Guwernantki Francuzki i Polki, z różnym usposobieniem naukowym, z muzyką i bez: — oraz Guwernerowie Francuzi i Polacy. — Bony Francuzki, Polki i Niemki. — Nauczyciele różnych talentów i nauk. Francuzi i Francuzki, życzą udzielać lekcji na godziny.

Marja z Tumanowiczów Bijott.

KANTOR

Prośb, Korespondencji i Tumaczeń w Hotelu Krakowskim przy ulicy Białoskiej, wprost Mennicy N^o 601 b.

Zajmuje się układaniem PROŚB do wszelkich Właż, Tumaczeniem dokumentów Prawnych, Administracyjnych i Korespondencją w językach: polskim, rosyjskim, niemieckim, francuskim i t. p. — Żądany jest na zarządzającym Majątkiem ziemskim, ukształcony w Instytucie Agronomicznym lub inne rękojmię dostatecznego usposobienia stawić mogący. — Również potrzebni są: Zastępca Wójta Gminy, Ekonom i Rachmistrz, z odpowiedniami kwalifikacjami. Zgłosić się można w tym celu do powyższego Kantoru, nawet przez korespondencję.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe 12.

TEATR ROZMAITOSCI. Dziś, zamiast dzieł ogłoszonych, dany będzie *Pan Jawajski*.

TEATR WIELKI. Jutro, *Córka regimentu*, i *Tańce*.

Podpisany, utrzymujący CUKIERNIĘ przy ul: Senatorsk: Nr 497, naprzeciw W. Kupca Bleszyńskiego, poleca się łaskawym względom Sz: Publicz: iż przy nadchodzących Świątach Wielkanocnych, znajduje się w mojej Cukierni znaczny zapas CYRATY w dobrym gatunku, prawdziwej zagranicznej, której nabyć można funt po zł. 4; — Także rozmaite Cukierki i Maczek kolorowy do ubrania ciast; — przyjmuję wszelkie obstarunki rozmaitych Ciast na Świąta, które to z dobrym smakiem w mojej Cukierni wypiekane będą, za pomniejszą cenę. — Sucharków polewanych do Herbaty codziennie nabyć można, za zniżoną cenę. — Także na 1m piętrze, otworzoną została RESTAURACJA, w której codziennie można dostać rozmaitych Potraw mięsnych i postnych; w Restauracji mojej urządzony jest BIL-LARD dla wygody Publiczności. — Tamże dostać można IŁODÓW.

Jan Radez.

Jutro w Handlu *Kolodziańskiego*, przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Apel., na Śniadanie: Majones ze Szczupaką, Okoń, Lin, Węgorz, Karp po polsku, Zrazy polskie, Pieczeń cielęca, i t. p. — Obiad postny i mięsny.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Stokfisz po Rąpucyńsku, Sandacz, Szczupak z chrzanem, Okoń z jajami, Karp na szaro, Karaś z sosem, Lin w winie duszony, Węgorz, Zupa rybna i grzybowa, Pierogi, Potrawy mięsne.